

*Duża część postępu w nauce była możliwa dzięki ludziom niezależnym
lub myślącym nieco inaczej.
(Chris Darimont)*

Dnia 23 listopada odbyło się spotkanie w ramach sieci wsparcia nauczycieli rozpoczynających pracę zawodową **Lepszy start**. Temat spotkania brzmiał **Neurodydaktyka w nauczaniu. Nauczanie przyjazne mózgowi** i obejmował następujące zagadnienia:

- ABC budowy mózgu
- wpływ emocji na nauczanie
- mózg i media- nowe technologie w edukacji
- sztuka tworzenia notatek przyjaznych mózgowi
- praktyczne wskazówki dla nauczycieli.

Co to jest ta neurodydaktyka czy neuroedukacja)? Wiele się o niej mówi, czyta, pojęcie to brzmi mądrze, teoretycznie. Wiadomo, że neurodydaktyka to nauka związana z mózgiem . Ale czy tylko o to chodzi? Czy to jest nowa alternatywa dla szkoły? Czy to jest dziedzina wiedzy niezależna? Gdzie można znaleźć informacje i jak zdecydować czy to jest fajne czy nie? Przede wszystkim na te pytania uzyskali odpowiedź uczestnicy szkolenia. Podczas spotkania poruszono też problem ograniczonych możliwości komunikacji niewerbalnej z uczniem podczas nauczania zdalnego oraz błędnego porównywania ludzkiego mózgu do twardego dysku komputera.

Istotną częścią spotkania była dyskusja, podczas której uczestnicy wymienili szereg przydatnych wskazówek oraz materiałów dotyczących pracy z uczniem, m.in. w kwestii motywacji, eliminowania lub wprowadzania bodźców stresujących, wykorzystywania potrzeb rozwojowych dzieci i młodzieży.

Spotkanie przygotowała i przeprowadziła Monika Połetek, doradca metodyczny ds. kształcenia zawodowego. Oprócz materiałów własnych wykorzystano również materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Neurodydaktycznej oraz portalu jaksieuczyc.pl.